

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 28/2026 | 28 stycznia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Dziwne zachowanie mężczyzny na przystanku. Interweniowały służby

Mieszkańcy wezwali patrol.

Dziwne zachowanie mężczyzny na przystanku. Interweniowały służby



Na jednym z przystanków na terenie Olsztyna mężczyzna zwracał uwagę nietypowym zachowaniem. Sytuacja zaniepokoiła przechodniów, którzy zdecydowali się wezwać służby.

Zgłoszenie o mężczyźnie na przystanku w Olsztynie

28 stycznia Straż Miejska w Olsztynie poinformowała o zgłoszeniu dotyczącym starszego mężczyzny, który w rejonie jednego z przystanków autobusowych zachowywał się w sposób odbiegający od normy.

Na miejsce skierowano patrol z referatu interwencyjnego, który rozpoczął czynności.

Problemy z komunikacją i ustaleniem danych

Podczas rozmowy okazało się, że mężczyzna przekazuje jedynie szczątkowe i nielogiczne informacje. Strażnicy, działając we współpracy z dyżurnym, zdołali jednak ustalić adres jego zameldowania.

Po dotarciu pod wskazane miejsce okazało się, że mieszkanie jest puste, a mężczyzna mieszka samotnie

i nie ma przy sobie osób, które mogłyby udzielić mu pomocy.

Decyzja o wezwaniu ratowników

Ze względu na stan mężczyzny oraz panujące warunki atmosferyczne strażnicy podjęli decyzję o wezwaniu Zespołu Ratownictwa Medycznego. Po przeprowadzeniu badania ratownicy stwierdzili objawy wychłodzenia organizmu.

Mężczyzna został objęty niezbędną pomocą medyczną i przekazany pod dalszą opiekę specjalistów.

Czułość, która ma znaczenie

To zdarzenie jest kolejnym przykładem na to, jak ważna jest reakcja osób postronnych. W wielu przypadkach jeden telefon może zdecydować o zdrowiu, a nawet życiu drugiego człowieka.

źródło: Straż Miejska w Olsztynie

Dziewczynka postrzelona z broni myśliwskiej należącej do dziadka. Śledczy ustalają okoliczności



Fot. Grzegorz Krzyżewski BRPO

Prokuratura Rejonowa w Szczytnie wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego narażenia na niebezpieczeństwo dwuletniego dziecka, które zostało postrzelone w stopę z broni myśliwskiej. Do dramatycznego zdarzenia doszło w jednym z mieszkań w gminie Pasym.

Naładowana broń pozostawiona bez nadzoru. Śledztwo pod nadzorem prokuratury

Do wypadku doszło w niedzielę, kiedy 51-letni myśliwy po powrocie z polowania pozostawił broń myśliwską w korytarzu. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Zastępcę Prokuratora Rejonowego w Szczytnie Krzysztofa Batyckiego, sztucer był naładowany i pozostawiony bez osobistego nadzoru, co stanowi złamanie przepisów ustawy o broni i amunicji. W wyniku przewrócenia się broni doszło do niekontrolowanego wystrzału. Pocisk trafił w stopę dziecka, które znajdowało się w odległości zaledwie 2–3 metrów.

„Na razie postępowanie toczy się w sprawie, nie zostało wydane żadne postanowienie o przedstawieniu zarzutów” – przekazał PAP prok. Batycki.

Stan zdrowia dziecka po operacji

Dwulatka została przetransportowana do Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie, gdzie natychmiast przeszła półtoragodzinną operację rekonstrukcji uszkodzonych tkanek stopy. Lekarze zapewniają, że życiu dziecka nie zagraża niebezpieczeństwo, jednak z uwagi na charakter urazu konieczne może być wieloetapowe leczenie oraz długotrwała rehabilitacja.

Prokuratura oczekuje na dokumentację medyczną ze szpitala oraz opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej i badań broni. W chwili zdarzenia zarówno dziadek dziecka, jak i pozostali domownicy byli trzeźwi. Mężczyzna posiadał także wszystkie wymagane prawem pozwolenia na broń.

Odpowiedzialność prawna i stanowisko Polskiego Związku Łowieckiego w sprawie postrzału

Za nieumyślne narażenie człowieka na niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu polskie prawo przewiduje karę do roku pozbawienia wolności. Śledczy badają, czy w tym przypadku doszło do naruszenia przepisów w sposób wyczerpujący znamiona przestępstwa.

Polski Związek Łowiecki wydał oświadczenie, w którym wyraził ubolewanie z powodu zdarzenia i zadeklarował współpracę z organami ścigania. „Jako organizacja zrzeszająca osoby wykonujące legalne polowania i uprawnione do posiadania broni, podkreślamy, że bezpieczeństwo, odpowiedzialność i przestrzeganie przepisów są dla nas zasadami nadrzędnymi” –

zaznaczył PZŁ w komunikacie.

Związek zapowiedział również wszczęcie wewnętrznego postępowania dyscyplinarnego wobec myśliwego. „PZŁ złoży zawiadomienie do właściwego okręgowego rzecznika dyscyplinarnego w celu wyjaśnienia tego nieszczęśliwego zdarzenia. Następnie rzecznik po dokonaniu ustaleń podejmie stosowne działania dyscyplinarne” – przekazano w oświadczeniu.

Tragedia w gminie Pasym stawia poważne pytania o odpowiedzialność właścicieli broni oraz przestrzeganie zasad jej bezpiecznego przechowywania. Śledztwo prokuratury ma kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy doszło do rażącego zaniedbania, które narażiło życie dziecka. Od jego wyników zależeć będzie nie tylko ewentualna odpowiedzialność karna dziadka.

źródło: PAP

Nowe płatne drogi w warmińsko-mazurskim



fot. gov.pl

Od 1 lutego część tras, które do tej pory były „bezpłatnym oczywistym wyborem”, zacznie generować realne koszty dla przewoźników. W regionie pojawiają się nowe odcinki objęte systemem e-TOLL.

Od 1 lutego 2026 r. sieć dróg płatnych zostanie wyraźnie rozszerzona

Zgodnie z nowelizacją rozporządzenia Rady Ministrów z 8 stycznia 2026 r. system e-TOLL obejmie kolejne około 645 km dróg w całej Polsce. Łącznie płatnych będzie już około 5869 km tras zarządzanych przez GDDKiA. Opłata elektroniczna nadal obowiązuje wyłącznie pojazdy ciężkie: samochody o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony, zespoły pojazdów oraz autobusy – bez względu na ich masę.

W praktyce oznacza to, że firmy transportowe, przewoźnicy i kierowcy zawodowi muszą dokładnie przeanalizować swoje trasy. Część odcinków, które dotąd były naturalnym wyborem logistycznym, od lutego zaczną generować dodatkowe koszty.

Nowe stawki e-TOLL oznaczają realny wzrost kosztów przejazdów

Zmiany nie dotyczą wyłącznie zasięgu systemu, ale również wysokości opłat. Stawki zależą od rodzaju drogi oraz normy emisji spalin EURO – im starszy pojazd, tym wyższa opłata za kilometr.

Dla autostrad i dróg ekspresowych (A i S):

- pojazdy 3,5–12 t oraz autobusy: od 0,41 do 0,80 zł za km
- pojazdy powyżej 12 t: od 0,56 do 1,07 zł za km

Dla pozostałych dróg krajowych:

- pojazdy 3,5–12 t oraz autobusy: od 0,34 do 0,66 zł za km
- pojazdy powyżej 12 t: od 0,42 do 0,83 zł za km

Wraz ze wzrostem stawek rośnie także znaczenie zabezpieczenia finansowego dla kont rozliczeniowych. Po przekroczeniu 99 proc. ustanowionego limitu system automatycznie blokuje płatność odroczoną i

przekształca konto w przedpłacone, co może sparaliżować dalszy przejazd.

Nowe płatne odcinki w województwie warmińsko-mazurskim od 1 lutego 2026 r.

W oficjalnym wykazie rozporządzenia znalazły się również trasy z Warmii i Mazur. To odcinki istotne komunikacyjnie, wykorzystywane zarówno w ruchu regionalnym, jak i tranzytowym.

Pełna lista nowych płatnych odcinków w regionie:

- S61: Węzeł Ełk Wschód – Węzeł Ełk Południe (10,96 km)
- S61: Węzeł Kalinowo – Węzeł Ełk Wschód (11,18 km)
- S16: Węzeł Ełk Północ – Węzeł Ełk Wschód (3,91 km)
- S5: Węzeł Ostróda Południe – Węzeł Ostróda Zachód (7,75 km)
- S16: Węzeł Sorkwity – Węzeł Bagienice (6,25 km)

Choć łączna długość tych fragmentów nie wygląda imponująco na tle całej sieci krajowej, dla lokalnych przewoźników mogą one mieć kluczowe znaczenie w codziennym planowaniu tras i kosztów działalności.

Kierowcy muszą sprawdzić trasy i konto w systemie e-TOLL

Administracja skarbową przypomina, że korzystanie z systemu e-TOLL jest obowiązkowe, a brak rejestracji może skutkować karami finansowymi. Dotyczy to wszystkich właścicieli, użytkowników i posiadaczy pojazdów powyżej 3,5 tony oraz autobusów. Przed 1 lutego kierowcy i firmy transportowe powinni nie tylko sprawdzić, czy ich trasy nie obejmują nowych płatnych odcinków, ale też zweryfikować wysokość zabezpieczenia i sposób rozliczania w systemie. Dla wielu może to być moment, który wymusi korektę całej logistyki przejazdów.

źródło: Ministerstwo Finansów

Syn wrócił z więzienia i zgotował matce piekło



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Po powrocie z zakładu karnego sytuacja w jednym z mieszkań w Piszcu szybko wymknęła się spod kontroli. Interwencja policji zakończyła się zatrzymaniem 48-letniego mężczyzny i zastosowaniem wobec niego surowych środków.

Interwencja policji po domowej awanturze

Do zdarzenia doszło w Piszcu, gdzie policjanci interweniowali po zgłoszeniu dotyczącym agresywnego zachowania nietrzeźwego mężczyzny. 48-latek, będąc pod silnym wpływem alkoholu (3 promile), wszczął awanturę w miejscu zamieszkania, kierując wobec matki wulgarne słowa oraz groźby. W trakcie zajścia krytykował ją, poniżał i wymachiwał rękoma w jej kierunku, a także groził popełnieniem samobójstwa.

Zarzut znęcania się po wytrzeźwieniu

Po zatrzymaniu mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzut psychicznego znęcania się nad matką. Jak ustalili funkcjonariusze, przemoc trwała od kilku miesięcy.

Sprawca opuścił jesienią zakład karny, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za wcześniejsze

przestępstwa związane ze znęcaniem się nad rodziną. Po powrocie do domu jego zachowanie ponownie stało się agresywne, czemu towarzyszyło nadużywanie alkoholu.

Dozór policyjny i środki antyprzemocowe

Decyzją organów ścigania 48-latek został objęty policyjnym dozorem. Ma obowiązek stawiania się raz w tygodniu w Komendzie Powiatowej Policji w Piszcu. Dodatkowo dzielnicowy wydał wobec niego środki antyprzemocowe, w tym nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania.

Mężczyzna otrzymał również zakaz zbliżania się do matki oraz jakiegokolwiek kontaktowania się z nią. Nie może zbliżać się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów.

Za znęcanie się nad rodziną 48-latkowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

Wyprzedaż wojskowego mienia w Olsztynie. Samochód można kupić już za 2 tys.



fot. AMW. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Agencja Mienia Wojskowego prowadzi w Olsztynie przetarg na mienie niekoncesjonowane, a lista pozycji jest na tyle różnorodna, że przyciąga zarówno firmy, jak i osoby prywatne. Kluczowe są jednak terminy i formalności - tu nie ma miejsca na przypadek.

Przetarg AMW w Olsztynie rządzi się ścisłymi zasadami

W Olsztynie trwa przetarg nr 1/00-DG/2026 dotyczący sprzedaży rzeczy ruchomych niekoncesjonowanych. Wśród przykładowych pozycji pojawiają się samochody - m.in. samochód sanitarny 4-noszowy SCAM SM T 50 (rok prod. 2002, cena wywoławcza 28 000 zł) oraz auta osobowe, takie jak Honda Accord (1999, cena wywoławcza 2000 zł) czy Opel Vectra II po wypadku (2005, cena wywoławcza 600 zł). Są też pakiety sprzętu biurowego i informatycznego, w tym

zestawy komputerów bez dysków twardych oraz pakiety drukarek i urządzeń wielofunkcyjnych.

Osobną grupą są pozycje „magazynowe” - na przykład pakiety skrzyń i opakowań (drewnianych i metalowych) oraz różnego rodzaju wyposażenie i artykuły mundurowe sprzedawane w zestawach. To właśnie ten typ asortymentu często budzi największą ciekawość, bo dla części kupujących ma praktyczne zastosowanie.

Oględziny są możliwe tylko w konkretnych dniach i po wcześniejszym uzgodnieniu

AMW przewidziała możliwość obejrzenia wystawionego mienia, ale wyłącznie po uzgodnieniu telefonicznym i w wyznaczonych terminach: 29 stycznia oraz 2 i 3 lutego 2026 r., w godz. 8:00–13:00.

Co ważne, rzeczy znajdują się w różnych lokalizacjach.

Przykładowo część pozycji udostępniana jest do oględzin w Elblągu, a część na miejscu w Olsztynie. To oznacza, że osoby realnie zainteresowane zakupem muszą zadziałać wcześniej: umówić oględziny, sprawdzić stan i dopiero wtedy składać ofertę.

Oferty można składać do 4 lutego 2026 r. do godz. 10:00 w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW przy ul. Kasprzowicza 1. Otwarcie ofert zaplanowano tego samego dnia o godz. 11:00.

źródło: AMW, UM Olsztyn

Policyjny déjà vu na Mazurach. Kierowca trzy razy jednego dnia pokazał, jak nie jeździć



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu

Policyjny déjà vu na Mazurach - tak można określić to, co wydarzyło się na drogach Pisz. W ciągu jednego dnia policjanci aż trzykrotnie interweniowali wobec tego samego kierowcy Toyoty Rav4. Choć początkowo podejrzewano jazdę po alkoholu, 66-latek był trzeźwy. Kilkadziesiąt minut później spowodował jednak dwie kolizje.

Zgłoszenie o podejrzanej jeździe 66-letniego kierowcy

Do pierwszej interwencji doszło we wtorek, 27 stycznia, po godzinie 12.00. Oficer dyżurny otrzymał zgłoszenie, że kierowca Toyoty Rav4 porusza się całą szerokością drogi, co wzbudziło podejrzenia, że może być nietrzeźwy.

Policjanci zatrzymali pojazd do kontroli. Za kierownicą siedział 66-letni mieszkaniec gminy Pisz. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy, a sama kontrola drogowa nie ujawniła żadnych nieprawidłowości.

Pierwsza kolizja na Placu Daszyńskiego

Niespełna 30 minut po zakończonej kontroli funkcjonariusze otrzymali kolejne zgłoszenie. Tym razem chodziło o kolizję drogową na Placu Daszyńskiego w Pisz.

Jak się okazało, sprawcą zdarzenia był ten sam kierowca Toyoty Rav4. Policjanci uznali, że doszło do stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. 66-latek został ukarany mandatem w wysokości 1100 zł oraz 10 punktami karnymi.

Druga kolizja w ciągu następnej godziny

Na tym jednak seria zdarzeń się nie zakończyła. Niespełna godzinę później doszło do kolejnej kolizji,

tym razem na ulicy Gizewiusza. Kierowca Toyoty Rav4 uderzył w samochód marki Skoda Roomster.

Ponownie sprawcą okazał się ten sam 66-latek. Policjanci nałożyli na niego kolejny mandat w wysokości 1100 zł i dopisali następne 10 punktów karnych.

Jeden dzień, dużo surowych konsekwencji

W ciągu kilku godzin kierowca Toyoty Rav4 zbierał mandaty na łączną kwotę 2200 zł oraz 20 punktów karnych. Choć nie prowadził pod wpływem alkoholu, jego styl jazdy doprowadził do dwóch kolizji i poważnych konsekwencji.

źródło: KPP Pisz

Pożar w dużym zakładzie pracy na Mazurach



fot. Państwowa Straż Pożarna. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Na terenie jednego z zakładów w Ostródzie doszło do interwencji straży pożarnej. Na miejsce skierowano zastępy PSP, które prowadziły działania w obrębie obiektu.

Interwencja straży pożarnej na terenie Wagon Service w Ostródzie

Jak informuje portal Nasz Głos Ostróda, zgłoszenie o pożarze w hali malarni zakładu Wagon Service w Ostródzie wpłynęło do stanowiska kierownika Komendy Powiatowej PSP w Ostródzie o godzinie 07:51 (28 stycznia). Do zdarzenia zadysponowano cztery zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz jeden zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Ostródy.

Strażacy zostali wezwani początkowo do rozpoznania zagrożenia na terenie dużego zakładu przemysłowego przy ul. 11 Listopada. Sytuacja od początku traktowana była poważnie ze względu na skalę obiektu i charakter prowadzonej tam działalności.

Kierujący działaniami ratowniczymi potwierdził pożar w instalacji hali malarni

Po przybyciu pierwszych zastępów na miejsce kierujący działaniami ratowniczymi potwierdził, że doszło do pożaru w rurze wyciągowej na terenie hali malarni. To właśnie ten element instalacji był źródłem zagrożenia, które uruchomiło procedury alarmowe i interwencję służb.

Zakład Wagon Service Ostróda to jeden z większych obiektów przemysłowych w mieście. W kompleksie prowadzona jest m.in. naprawa i konserwacja maszyn oraz urządzeń kolejowych. Działania straży pożarnej na terenie zakładu zostały już zakończone. Sytuacja została opanowana, a zagrożenie usunięte.

źródło: nasz-glos.com

35-latek rzucił się na mężczyznę bez powodu. Grozi mu nawet 20 lat pozbawienia wolności



Do brutalnego ataku doszło podczas libacji alkoholowej w jednym z mieszkań na Mazurach. 35-letni mężczyzna bez wyraźnego powodu zaatakował 43-latkę, który w ciężkim stanie trafił do szpitala. Sprawa właśnie znalazła swój finał na etapie śledztwa - do sądu skierowano akt oskarżenia.

Brutalne pobicie w mieszkaniu w Pisz

Do zdarzenia doszło 15 listopada ubiegłego roku w godzinach popołudniowych. W jednym z mieszkań na terenie Pisza trwała libacja alkoholowa. W pewnym momencie do lokalu wszedł 35-letni mężczyzna, który – jak ustalili śledczy – bez wyraźnego powodu zaatakował jednego z uczestników spotkania.

Napastnik miał wielokrotnie uderzać 43-latkę pięściami w głowę. Siła ciosów była na tyle duża, że pokrzywdzony doznał poważnych obrażeń i w stanie realnie zagrażającym życiu został przewieziony do szpitala.

Sprawca pobicia zatrzymany przez policję

Policjanci bardzo szybko ustalili tożsamość sprawcy i dokonali jego zatrzymania. Okazało się, że to mieszkaniec Pisza, dobrze znany funkcjonariuszom z

wcześniejszych konfliktów z prawem.

Zatrzymany mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Śledczy podkreślają, że atak miał charakter umyślny i był wyjątkowo brutalny.

Tymczasowy areszt i akt oskarżenia

Decyzją sądu 35-latek został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy. W sprawie prowadzone było śledztwo pod nadzorem prokuratora, które właśnie dobiegło końca.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na skierowanie aktu oskarżenia do sądu. Teraz o dalszym losie oskarżonego zdecyduje wymiar sprawiedliwości.

Za zarzucany czyn grozi mu kara od 3 do nawet 20 lat pozbawienia wolności.

źródło: KPP Pisz

Podwórka w Olsztynie zmieniają się nie do poznania?



fot. Podwórka z Natury Olsztyn/Facebook

Między blokami i kamienicami mogą pojawić się nowe rabaty, ławki, drzewa i miejsca spotkań. Miasto ogłosiło nabór do kolejnej edycji programu „Podwórka z Natury”, który daje mieszkańcom realną szansę na zmianę swojego najbliższego otoczenia – od pomysłu aż po gotową przestrzeń.

Rusza nabór do programu Podwórka z Natury 2026, który od lat zmienia oblicze olsztyńskich podwórek

Program „Podwórka z Natury” po raz kolejny otwiera się na mieszkańców Olsztyna, którzy chcą odmienić zaniedbane przestrzenie między budynkami. Inicjatywa od lat pokazuje, że nawet niewielkie podwórko może stać się zielonym, funkcjonalnym miejscem do odpoczynku, rozmów i wspólnego spędzania czasu.

Kluczowa jest tu nie tylko estetyka, ale też integracja sąsiedzka. Projekty realizowane w poprzednich edycjach często stawały się impulsem do większego zaangażowania mieszkańców w życie swojej okolicy.

Liczy się pomysł, współpraca z

sąsiadami i gotowość do działania

Program skierowany jest do osób, które chcą mieć realny wpływ na swoje otoczenie. Nie chodzi o kosztowne inwestycje, ale o przemyślane, naturalne rozwiązania: więcej zieleni, mała architektura, miejsca do siedzenia, przestrzeń przyjazna dzieciom i seniorom.

Organizatorzy podkreślają, że najważniejszy jest dobry pomysł oraz zaangażowanie mieszkańców. To właśnie wspólna praca i odpowiedzialność za przestrzeń sprawiają, że efekty programu są trwałe i rzeczywiście służą lokalnym społecznościom.

Zgłoszenia można składać od 26 stycznia do 16 lutego, a procedura jest dostępna także online

Nabór do programu trwa od 26 stycznia do 16 lutego

2026 roku do godziny 16.00. Wypełniony formularz wraz z załącznikiem można złożyć osobiście w kancelarii Urzędu Miasta Olsztyna przy placu Jana Pawła II 1 lub przy ul. Knoszą 3. Dokumenty można również przesłać mailowo na adres funduszeuropejskie@olsztyn.eu.

Nad jakością projektów czuwa Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, który wspiera mieszkańców merytorycznie

Istotnym elementem programu jest współpraca z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim. Za stronę merytoryczną odpowiada Katedra Architektury Krajobrazu i Agroturystyki, która pomaga przełożyć pomysły mieszkańców na realne, dobrze zaprojektowane rozwiązania.

Dzięki temu podwórka nie tylko wyglądają

estetycznie, ale są także funkcjonalne i dopasowane do potrzeb użytkowników.

Mieszkańcy mają realną szansę zmienić swoje otoczenie, a miasto zachęca do działania

– Jeśli na mapie Olsztyna jest podwórko, które aż prosi się o więcej zieleni i życia, to właśnie teraz jest dobry moment, by wziąć sprawy w swoje ręce – podkreśla Ewa Szóstak, koordynatorka projektu.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Strategii i Funduszy Europejskich Urzędu Miasta Olsztyna. Program „Podwórka z Natury” to jedna z tych inicjatyw, w których decyzja o zgłoszeniu może przełożyć się na realną zmianę – widoczną nie tylko w przestrzeni, ale też w relacjach między mieszkańcami.

źródło: UM Olsztyn

Znani politycy przyjadą na Mazury spotkać się z mieszkańcami. Wśród nich Obajtek



fot. Klub Gazety Polskiej Iława

Znani politycy zapowiedzieli wizytę na Mazurach. W marcu w Iławie odbędzie się otwarte spotkanie z udziałem parlamentarzystów, podczas którego mieszkańcy będą mogli bezpośrednio porozmawiać o sprawach publicznych i aktualnej sytuacji w kraju.

Rozmowy o przyszłości kraju w Iławie

Wydarzenie organizowane przez Klub Gazety Polskiej w Iławie ma mieć formułę otwartego spotkania z mieszkańcami. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych rozmową o sprawach społecznych, politycznych i gospodarczych, które – jak podkreślają – mają dziś kluczowe znaczenie dla przyszłości kraju.

Spotkanie zaplanowano na piątek, 20 marca 2026 roku o godzinie 17:00 w Kinoteatrze Pasja przy ulicy Niepodległości 13a. Wstęp na wydarzenie będzie wolny.

Spotkanie z Obajtkiem, Jakubiakiem i Śliwką w Iławie

W spotkaniu wezmą udział trzej znani politycy, od lat obecni w debacie publicznej.

Marek Jakubiak – przedsiębiorca i polityk, poseł na Sejm RP (przewodniczący koła Wolni Republikanie) oraz kandydat w wyborach prezydenckich 2025 roku. Znany z działalności w branży browarniczej, w pracy parlamentarnej i medialnej skupia się na postulatach konserwatywnych, suwerennościowych oraz wspieraniu polskiej przedsiębiorczości.

Daniel Obajtek – poseł do Parlamentu Europejskiego i menedżer, w latach 2018–2024 prezes zarządu PKN Orlen. Jako jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci życia publicznego, obecnie w Europarlamencie zajmuje się kwestiami bezpieczeństwa energetycznego oraz polityki przemysłowej w ramach frakcji EKR.

Andrzej Śliwka – poseł na Sejm RP, prawnik i były wiceminister aktywów państwowych. Specjalizuje się w tematyce nadzoru właścicielskiego oraz legislacji gospodarczej, aktywnie angażując się w kontrolę zarządzania majątkiem państwowym oraz sprawy regionu elbląskiego.

Zaproszenie do otwartego dialogu

Organizatorzy podkreślają, że spotkanie ma charakter bezpośredniej rozmowy, a uczestnicy będą mogli zadawać pytania i przedstawić własne opinie.

Spotkanie skierowane jest nie tylko do mieszkańców Iławy, ale również całych Mazur i okolicznych miejscowości. Organizatorzy zachęcają do udziału wszystkie osoby zainteresowane życiem publicznym i debatą na tematy lokalne i krajowe.

źródło: Klub Gazety Polskiej Iława

Utrudnienia na S7. Groźne zdarzenie z udziałem samochodu ciężarowego



Na drodze ekspresowej S7 pojawiły się poważne utrudnienia. Groźne zdarzenie z udziałem samochodu ciężarowego spowodowało ograniczenia w ruchu i utrudniło przejazd w kierunku Warszawy. Służby pracują na miejscu, a kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość.

Utrudnienia na S7 w rejonie węzła Rączki

Do groźnego zdarzenia doszło na drodze ekspresowej S7, na wysokości węzła Rączki, w kierunku Warszawy. W tym miejscu ruch został ograniczony i odbywa się obecnie tylko jednym pasem. Tworzą się zatory, a przejazd jest znacznie spowolniony.

Na miejscu są służby, które zabezpieczają zdarzenie i kierują ruchem.

Ciężarówka wpadła w poślizg

Jak wynika z informacji przekazanych przez policję, samochód ciężarowy wpadł w poślizg na śliskiej nawierzchni. W wyniku tego manewru pojazd częściowo obrócił się na jezdni, a kabina została

skierowana w przeciwnym kierunku do toru jazdy.

Ciężarówka utknęła w zalegającym śniegu, co uniemożliwiło jej dalszą jazdę i doprowadziło do częściowej blokady drogi.

Trudne warunki na drodze s7

Warunki panujące na trasie są bardzo trudne. Śliska nawierzchnia sprawiają, że nawet niewielki błąd może zakończyć się groźną sytuacją.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie ostrożności, zmniejszenie prędkości i dostosowanie jazdy do warunków panujących na drodze.

źródło: KPP Nidzica

Lekarze zobaczyli obrażenia 10-tygodniowej dziewczynki i natychmiast zawiadomili służby



Dziesięcioletnia dziewczynka trafiła do Szpitala Miejskiego w Elblągu z licznymi obrażeniami ciała. Charakter urazów wzbudził poważne wątpliwości lekarzy i doprowadził do uruchomienia procedur z udziałem policji, prokuratury oraz sądu rodzinnego.

Do szpitala trafiło niemowlę z licznymi obrażeniami, lekarze od razu nabrali wątpliwości

Dziewczynka została przyjęta do Szpitala Miejskiego w Elblągu z urazami, które początkowo rodzice tłumaczyli upadkiem z przewijaka, donosi RMF24. Podczas badania stwierdzono jednak nie tylko świeże obrażenia, ale również urazy będące już w trakcie gojenia. Taki obraz kliniczny spowodował, że personel medyczny zaczął podejrzewać, iż urazy mogły nie powstać w wyniku jednorazowego zdarzenia.

W takich sytuacjach obowiązkiem lekarzy jest natychmiastowe powiadomienie odpowiednich służb, co też zostało zrobione.

Policja, prokuratura i sąd rodzinny zostali powiadomieni o możliwym zagrożeniu dziecka

Po otrzymaniu zgłoszenia ze szpitala policjanci rozpoczęli czynności wyjaśniające. Przesłuchano już m.in. personel medyczny, rodziców dziecka, dziadków oraz osoby z najbliższego otoczenia rodziny, podaje Radio Olsztyn. O sprawie poinformowano również sąd rodzinny oraz prokuraturę.

Kluczowa będzie opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej

Do sprawy powołano biegłego z zakresu medycyny sądowej, który ma ocenić charakter obrażeń. To

właśnie jego opinia będzie jednym z najważniejszych elementów postępowania. Ma ona odpowiedzieć na pytanie, czy urazy mogły powstać w sposób przypadkowy, czy też istnieją przesłanki wskazujące na działanie osób trzecich lub rażące zaniedbanie.

Na obecnym etapie postępowania nikt nie został zatrzymany. Śledczy podkreślają, że sprawa wymaga szczególnej ostrożności i dokładności.

Dziewczynka pozostaje pod opieką lekarzy, decyzją sądu nie wróci do rodziców

Dziecko nadal przebywa w szpitalu pod opieką specjalistów. Sąd rodzinny zdecydował, że dziewczynka nie wróci na razie do rodziców, informuje RMF24. Zostanie objęta opieką w specjalistycznej placówce, co ma zapewnić jej bezpieczeństwo do czasu pełnego wyjaśnienia sprawy.

Zdarzenia z udziałem tak małych dzieci zawsze wywołują silne poruszenie społeczne. W tym przypadku kluczowa okazała się czujność personelu medycznego, który nie zignorował niepokojących sygnałów i uruchomił procedury ochrony dziecka. Postępowanie jest w toku, a jego wynik zależeć będzie od dalszych ustaleń śledczych oraz opinii biegłych.

źródło: Radio Olsztyn, RMF24

Płonący gigant na S7. Na ekspresówce spłonęła naczepa ciężarówki



fot. OSP Gierzwałd

Na drodze ekspresowej S7 doszło do groźnego pożaru samochodu ciężarowego. Ogień objął naczepę, która w krótkim czasie zamieniła się w płonącego giganta. Na miejscu pracowały służby ratunkowe, a kierowcy musieli liczyć się z utrudnieniami.

Pożar naczepy na trasie S7

Do zdarzenia doszło w nocy z 27 na 28 stycznia, na odcinku drogi ekspresowej S7 w miejscowości Warlity Małe, w rejonie Olsztynka. Zgłoszenie o pożarze

wpłynęło do służb około godziny 1:45.

Ogień rozprzestrzeniał się bardzo szybko. Płomienie obejmowały całą naczepę, a sytuacja stwarzała realne

zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Kierowca ciężarówki zdołał w porę zatrzymać pojazd i opuścić kabinę. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń.

Intensywna akcja strażaków na drodze ekspresowej

Na miejsce skierowano kilka zastępów straży pożarnej z okolicznych jednostek. Ze względu na skalę pożaru akcja była wymagająca.

Po opanowaniu pożaru konieczne było dokładne dogaszenie nadpalonych elementów oraz sprawdzenie, czy nie doszło do ponownego zapłonu.

Utrudnienia na s7 w związku z

pożarem ciężarówki

W trakcie prowadzonych działań ratowniczo-gaśniczych ruch na drodze ekspresowej S7 był czasowo ograniczony. Policja zabezpieczała miejsce zdarzenia, aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno kierowcom, jak i służbom pracującym na jezdni.

Kierowcy musieli liczyć się z utrudnieniami i chwilowymi spowolnieniami. Po zakończeniu akcji oraz uprzątnięciu jezdni ruch został stopniowo przywrócony.

Przyczyny pożaru będą wyjaśniane

Na obecnym etapie nie są znane dokładne przyczyny pojawienia się ognia. Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniane przez odpowiednie służby.

Nowy przystanek na Zatorzu gotowy? Już niebawem zatrzymają się tu autobusy



Na przystanku przy ul. Limanowskiego pojawił się rozkład jazdy, co oznacza, że uruchomienie nowego punktu komunikacyjnego stało się faktem. Kiedy autobusy zaczną się tutaj zatrzymywać?

Na przystanku przy

Limanowskiego pojawił się rozkład jazdy. To sygnał, że zmiany są już nieodwracalne

To moment przełomowy dla mieszkańców Zatorza, którzy od lat zwracali uwagę na problem zbyt dużych odległości między istniejącymi przystankami. Do tej pory pomiędzy przystankiem przy Limanowskiego a przystankiem przy tzw. „zegarku” na ul. Partyzantów było około 600 metrów, a do Dworca Głównego ponad kilometr. Dla osób starszych, rodzin z dziećmi i pasażerów o ograniczonej mobilności oznaczało to realną barierę w codziennym korzystaniu z komunikacji miejskiej.

Na przystanku „Wiadukt Powstańców Węgierskich 1956” ustawiono już rozkład jazdy. Z informacji zamieszczonych na tablicy wynika, że pierwsze autobusy mają zatrzymać się w tym miejscu od 1 lutego. Na przystanku zatrzymywać się będą autobusy linii 115, 119, 124, 126, 131 oraz 132.

Nowy przystanek powstał w miejscu dawnego postoju taksówek

Lokalizacja przystanku nie jest przypadkowa. Punkt przesiadkowy powstał w zatoce przy ul. Limanowskiego, w sąsiedztwie skrzyżowania z ul.

Żeromskiego. Jeszcze niedawno funkcjonował tu postój taksówek i jedno miejsce parkingowe. Teraz przestrzeń została dostosowana do obsługi komunikacji miejskiej. Ustawiono już słupkę przystankowy, a miasto zapowiadało również montaż ławek i elementów poprawiających komfort pasażerów.

Mieszkańcy czekali na tę decyzję latami. To efekt długich interwencji i presji społecznej

Utworzenie przystanku przy Limanowskiego nie jest przypadkową inwestycją. To efekt wieloletnich działań mieszkańców Zatorza, którzy regularnie zgłaszali problem niedostatecznej dostępności komunikacji miejskiej. Sprawa była poruszana w rozmowach z radnymi oraz urzędnikami, a temat wracał przy okazji kolejnych spotkań dotyczących organizacji transportu publicznego w mieście.

Mieszkańcy od dawna zwracają uwagę, że podobny punkt potrzebny jest także po drugiej stronie ul. Limanowskiego, w rejonie piekarni Jagodzianka. Na razie wiadomo, że projekt takiego przystanku ma zostać przygotowany jeszcze w 2026 roku. Decyzja co do realizacji ma zapaść do końca roku, a ewentualne prace budowlane mogłyby ruszyć dopiero w 2027 roku.

Znana influencerka promuje szkołę z Olsztyna



fot. Pascal Olsztyn / Facebook

W mediach społecznościowych pojawiło się nagranie, które w ostatnich dniach zwróciło uwagę wielu mieszkańców Olsztyna i regionu. Występuje w nim znana lokalnie influencerka, zachęcająca do skorzystania z oferty jednej z placówek edukacyjnych działających w mieście.

Szkoła Pascal prowadzi rekrutację w Olsztynie

Chodzi o Szkołę Policealną Pascal, która rozpoczęła nabór na kolejne semestry nauki. Placówka prowadzi zajęcia m.in. na kierunkach związanych z branżą medyczną i opiekuńczą, skierowanych do osób planujących zmianę zawodu lub zdobycie nowych kwalifikacji.

W ofercie znajdują się m.in. takie kierunki jak technik masażysta, technik sterylizacji medycznej, opiekun medyczny oraz terapeuta zajęciowy. Zajęcia prowadzone są w trybie umożliwiającym łączenie nauki z pracą zawodową.

Pani Żabka zachęca do zapisów

W nagraniu promocyjnym występuje Aleksandra Puławska, znana w internecie jako Pani Żabka. Influencerka zachęca do udziału w rekrutacji oraz do sprawdzania aktualnych informacji publikowanych w mediach społecznościowych szkoły.

W swoim wystąpieniu podkreśla, że jej zdaniem Szkoła Pascal jest jedną z najlepiej ocenianych szkół policealnych w Olsztynie. Zaprasza również na organizowane przez placówkę wydarzenia.

Popularność Aleksandry Puławskiej w mediach społecznościowych

Aleksandra Puławska prowadzi swoje profile przede wszystkim na TikToku oraz Instagramie. Na TikToku obserwuje ją ponad 138 tysięcy użytkowników, a jej materiały zebrały już ponad 2,7 miliona polubień. Jej nagrania regularnie osiągają setki tysięcy, a niektóre przekraczają nawet kilka milionów wyświetleń.

Na Instagramie influencerka zgromadziła blisko 8 tysięcy obserwujących, gdzie publikuje głównie zdjęcia z życia prywatnego, zawodowego oraz współprac reklamowych.

Od TikToka do własnej Żabki w Olsztynie

Swoją działalność w mediach społecznościowych Aleksandra Puławska rozpoczęła w lipcu 2021 roku. Od tego czasu jej filmy obejrzano łącznie kilkadziesiąt milionów razy. Największą popularność przyniosły jej krótkie, humorystyczne nagrania pokazujące kulisy pracy w sklepach Żabka.

@ateverse11

BEJBA 📱 📱 masz aplikacje? #zabka
#dobradruzyna #fyp #viral #dc #fyp📱

🎵 BEJBA - arrie

Influencerka jest właścicielką jednego ze sklepów sieci Żabka w Olsztynie, zlokalizowanego przy ul. Kopernika. To właśnie realia codziennej pracy w sklepie stały się głównym tematem jej internetowego contentu.

Nauka bez matury i uproszczona

rekrutacja

Jednym z elementów oferty Szkoły Pascal, którą reklamuje Pani Żabka jest brak wymogu posiadania matury. Kandydaci muszą przedstawić jedynie dowód osobisty oraz świadectwo ukończenia szkoły średniej.

Jak podkreśla placówka, w procesie rekrutacji najważniejsza jest motywacja do nauki i gotowość do zdobywania nowych kompetencji. Dzięki temu oferta kierowana jest także do osób, które dotąd pracowały w innych branżach.

Styczniowe warsztaty dla zainteresowanych

W ramach promocji rekrutacji szkoła zaplanowała także specjalne warsztaty, które odbędą się w dniach od 12 do 16 stycznia. Mają one charakter otwarty i skierowane są do osób rozważających rozpoczęcie nauki.

W programie znalazły się m.in. zajęcia z parafinowania dłoni, wykonywania henny, tworzenia świec oraz konsultacje dietetyczne. Uczestnicy będą mogli także porozmawiać z prowadzącymi i poznać warunki nauki.

Koniec Olsztyna, jaki znacie? Ten dokument na dekady przesądzi o jeziorze Ukiel



Władze Olsztyna kończą prace nad planem ogólnym miasta. To dokument, który na długie lata określi, gdzie będzie można budować bloki, domy, sklepy, a gdzie pozostaną tereny zielone. Plan wpłynie na wygląd miasta, inwestycje i codzienne życie mieszkańców.

W lutym projekt ma zostać pokazany mieszkańcom, a każdy będzie mógł zgłosić swoje uwagi w ramach konsultacji społecznych. Ostateczne głosowanie nad przyjęciem planu zaplanowano na kwiecień.

Plan ogólny zastąpi dotychczasowe dokumenty i zmieni zasady planowania

Do tej pory rozwój miasta opierał się głównie na studium uwarunkowań i miejscowych planach zagospodarowania. Teraz kluczowym dokumentem stanie się plan ogólny. To on będzie podstawą do wydawania decyzji o warunkach zabudowy i tworzenia planów miejscowych. Radni podkreślają, że to dokument o ogromnym znaczeniu, bo przesądzi o tym, jak będzie wyglądał Olsztyn za 10–20 lat.

Prawie 1600 wniosków od mieszkańców i instytucji.

Najwięcej wokół jeziora Ukiel

Do urzędu miasta wpłynęło blisko 1600 wniosków dotyczących przyszłego zagospodarowania różnych terenów.

Około 20 procent dotyczyło zieleni i rekreacji. Dwie trzecie wniosków złożyły instytucje, deweloperzy, firmy i organizacje. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się tereny wokół jeziora Ukiel. Złożono 45 wniosków dotyczących 122 działek. Chodzi zarówno o tereny mieszkaniowe, rekreacyjne, jak i obszary pod inwestycje.

Park Warmiński zamiast zabudowy mieszkaniowej

Podczas konferencji prasowej 22 stycznia radni PiS Adam Andrasz i Przemysław Bałdyga zaproponowali, aby na terenach pomiędzy osiedlem Brzeziny a Galerią Warmińską i sklepem Auchan powstał nowy park. Obecnie są to prywatne pola uprawne. Zgodnie z planem ogólnym obszar ten przeznaczony jest pod zieleń, a nie pod zabudowę. Radni postulują, aby

miasto dążyło do wykupu tych gruntów i utworzenia Parku Warmińskiego, który mógłby połączyć się z innymi terenami rekreacyjnymi, tworząc rozległy zielony obszar dla mieszkańców.

Kładka do Koszar Dragonów ma połączyć je ze Starym Miastem

Koszary Dragonów mają duży potencjał do rozwoju. To rozległy teren z wieloma budynkami i przestrzeniami, które można zagospodarować. W najbliższym czasie do koszar ma zostać przeniesiony olsztyński Flumark.

Kolejna propozycja dotyczy budowy kładki pieszo-rowerowej nad ul. Artyleryjską. Miałaby połączyć centrum i Stare Miasto z Koszarami Dragonów. Obecne dojście prowadzi przez wąski chodnik na wiadukcie i ruchliwą ulicę. Radni podkreślają, że to trasa niebezpieczna i niewygodna. Kładka pozwoliłaby stworzyć szybkie, bezpieczne połączenie i otworzyć koszary na wydarzenia, koncerty i życie społeczne.

Obawy o przyszłość jeziora Ukiel i możliwą nadmierną zabudowę

Najwięcej kontrowersji budzi obszar pola kempingowego pomiędzy Gutkowem a Łupstychem nad jeziorem Ukiel. Obecnie nie obowiązuje tu miejscowy plan zagospodarowania, więc to plan

ogólny zdecyduje o przyszłości tego terenu. Projekt przewiduje tu strefę usługową, co w praktyce może oznaczać budowę hoteli i apartamentów blisko linii brzegowej. Radni ostrzegają, że taka zabudowa doprowadzi do ingerencji w jezioro, powstawania kolejnych plaż i pomostów oraz dalszej degradacji przyrody.

Ich propozycja to ograniczenie intensywności zabudowy, brak zgody na ingerencję w linię brzegową i dodatkowe zalesienie terenu.

Redykajny: bloki powstaną, ale brakuje szkół, boisk i usług publicznych

Radni zwracają też uwagę na tereny Redykajn. Plan przewiduje nowe osiedla mieszkaniowe, ale nie widać wystarczającej liczby miejsc pod szkoły, boiska, przychodnie czy przestrzenie dla seniorów. Podkreślają, że rozwój miasta nie może polegać tylko na stawianiu bloków, ale musi iść w parze z infrastrukturą społeczną.

Konsultacje społeczne będą kluczowe dla przyszłości miasta

Projekt planu ogólnego ma zostać udostępniony mieszkańcom w lutym. To wtedy każdy będzie mógł złożyć swoje uwagi. Radni podkreślają, że to praktycznie ostatni moment, by realnie wpłynąć na to, jak będzie wyglądał Olsztyn w kolejnych dekadach.

Sąd w Olsztynie wyłączył jawność procesu. Powód? Okrucieństwo, o którym trudno słuchać



28 stycznia przed Sądem Okręgowym w Olsztynie rozpoczął się proces przeciwko trzem mężczyznom. Dwaj z nich – 21-letni Alan C. oraz 22-letni Dominik Z. – odpowiadają za usiłowanie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Trzeci oskarżony, 43-letni Grzegorz S., usłyszał zarzuty nieudzielenia pomocy osobie znajdującej się w stanie bezpośredniego zagrożenia życia oraz zacierania śladów przestępstwa.

Pokrzywdzony trafił do szpitala w stanie krytycznym z licznymi obrażeniami

Do dramatycznych wydarzeń doszło latem 2025 roku na terenie ogródków działkowych w Barczewie. 17 sierpnia 2025 roku policjanci otrzymali zgłoszenie ze szpitala, że przyjęty został 57-letni mężczyzna, którego stan wskazywał, iż mógł paść ofiarą poważnego przestępstwa. U poszkodowanego stwierdzono liczne złamania, stłuczenia oraz obrażenia zagrażające życiu. Mężczyzna posiadał także oparzenia. Stan pacjenta był na tyle poważny, że natychmiast podjęto czynności wyjaśniające, sprawą zajęły się organy ścigania.

Policja zatrzymała jednego z

podejrzanych, pozostali sami zgłosili się na komisariat

W toku działań operacyjnych zatrzymano 21-letniego mieszkańca Barczewa, Alana C. Niedługo później do komisariatu zgłosili się 22-letni Dominik Z. oraz 43-letni Grzegorz S. Cała trójka została objęta postępowaniem przygotowawczym.

Prokuratura skierowała akt oskarżenia. Sprawa trafiła do sądu okręgowego

29 października 2025 roku Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Północ skierowała do Sądu Okręgowego w Olsztynie akt oskarżenia przeciwko trzem mężczyznom. Dwóm z nich zarzucono usiłowanie dokonania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Trzeci odpowiada za nieudzielenie pomocy oraz

utrudnianie postępowania karnego poprzez zacieranie dowodów.

Prokuratura opisuje brutalny przebieg zdarzeń w altance na terenie ogródków

Z ustaleń śledczych wynika, że w altance na terenie ogródków działkowych przebywało czterech mężczyzn, którzy wspólnie spożywali alkohol. W pewnym momencie sytuacja miała wymknąć się spod kontroli. Według prokuratury Alan C. miał bić pokrzywdzonego, skakać po jego klatce piersiowej, uderzać go łańcuchem, a także podpalać twarz przy użyciu środka owadobójczego i zapalniczki. Dominik Z. miał dodatkowo rozpylać chemikalia w kierunku twarzy poszkodowanego oraz uderzyć go ręką.

Skutkiem tych działań były obrażenia, które doprowadziły do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i realnie zagrażały życiu mężczyzny. W ocenie prokuratury czyn ten wypełnia znamiona usiłowania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.

Trzeci z oskarżonych nie wezwał pomocy i miał sprzątać miejsce zdarzenia

Według ustaleń śledczych Grzegorz S. miał przebywać w altance podczas brutalnego ataku. Nie powiadomił jednak ani policji, ani pogotowia ratunkowego, mimo że miał taką możliwość. Dopiero następnego dnia poinformował właścicielkę altanki o tym, co wydarzyło się poprzedniej nocy. To ona wezwała służby ratunkowe, dzięki czemu pokrzywdzony trafił do szpitala. Co więcej, prokuratura zarzuca Grzegorzowi S., że posprzątał altankę i wyrzucił przedmioty mogące stanowić dowody w sprawie, czym miał

utrudniać prowadzone postępowanie.

Oskarżeni przyznali się do czynów, ale umniejszali swoją odpowiedzialność

W toku postępowania przygotowawczego wszyscy trzech mężczyźni przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Składając wyjaśnienia, próbowali jednak umniejszać swoją rolę w zdarzeniu. Wobec wszystkich zastosowano tymczasowe aresztowanie jako środek zapobiegawczy.

Proces rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie. Jawność została wyłączona

Pierwsza rozprawa odbyła się 28 stycznia. Oskarżeni zostali doprowadzeni na salę rozpraw z Zakładu Karnego w Barczewie. Na rozprawie obecny był również pokrzywdzony, występujący jako oskarżyciel posiłkowy. Ze względu na ochronę ważnego interesu pokrzywdzonego sąd zdecydował o wyłączeniu jawności postępowania w całości.

Surowe kary grożą oskarżonym w przypadku skazania

Za usiłowanie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem dwóm głównym oskarżonym grozi kara pozbawienia wolności nie krótsza niż 15 lat albo kara dożywotniego pozbawienia wolności. Trzeci z mężczyzn, oskarżony o nieudzielenie pomocy oraz zacieranie śladów przestępstwa, może usłyszeć wyrok od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie sądowe trwa. Sprawa, która wstrząsnęła lokalną społecznością, będzie miała swój dalszy ciąg na kolejnych rozprawach.

8-letnie dziecko trafiło do szpitala po silnym zderzeniu Citroena z Fiatem



8-letnie dziecko trafiło do szpitala po silnym zderzeniu Citroena z Fiatem. Do wypadku doszło na jednym ze skrzyżowań w Piszcu. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe.

Dramatyczne chwile na skrzyżowaniu w Piszcu

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło na jednym ze skrzyżowań w Piszcu u zbiegu ul. Czerniewskiego i ul. Wojska Polskiego. Z nieustalonych jeszcze przyczyn doszło tam do silnego zderzenia Citroena z Fiatem. Siła uderzenia była na tyle duża, że oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone, a na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe.

Dziecko przewiezione do szpitala po zderzeniu na skrzyżowaniu

Najbardziej dramatyczne informacje dotyczyły jednego z pasażerów. W wyniku zdarzenia poszkodowane zostało 8-letnie dziecko, które wymagało pomocy

medycznej. Ratownicy zdecydowali o przewiezieniu go do szpitala na dalsze badania i obserwację. Życiu uczestników zdarzenia nie zagraża niebezpieczeństwo.

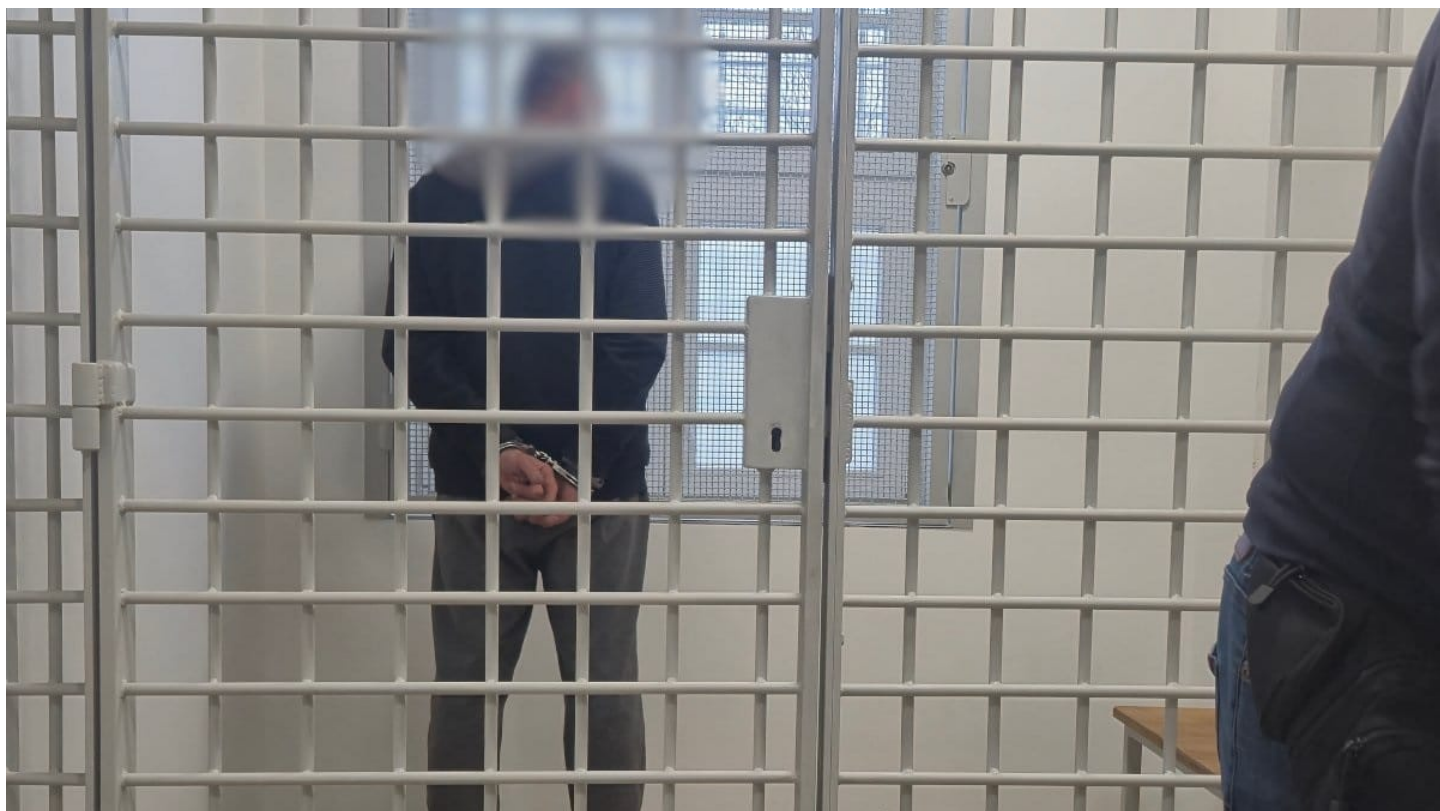
Na miejscu pracowały służby

Na czas działań ratunkowych i policyjnych w rejonie skrzyżowania występowały utrudnienia w ruchu. Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce zdarzenia, wykonali oględziny oraz rozpoczęli ustalanie dokładnych okoliczności wypadku.

Policja apeluje o ostrożność

Mundurowi po raz kolejny apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza na skrzyżowaniach. Chwila nieuwagi, nadmierna prędkość lub nieustąpienie pierwszeństwa mogą prowadzić do tragicznych konsekwencji, szczególnie gdy w pojazdach podróżują dzieci.

Włamał się do sklepu, bo „chciało mu się zapalić”. Grozi mu do 10 lat



W niedzielne popołudnie do mrągowskiej policji trafiło zgłoszenie, które początkowo nie zapowiadało poważnej sprawy. Alarm, uszkodzone drzwi, brak widocznych strat. Dopiero dokładne sprawdzenie sklepu ujawniło, że tej nocy ktoś jednak wszedł do środka. Policjanci zareagowali błyskawicznie, a dalszy rozwój wydarzeń potoczył się szybciej, niż mógł się spodziewać sprawca.

Włamanie do sklepu w Mrągowie wyszło na jaw dopiero po dokładnej kontroli towaru

Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę, 25 stycznia 2026 roku. Tuż po północy w jednym ze sklepów na terenie Mrągowa uruchomił się alarm. Kierownik placówki wraz z pracownikiem ochrony niezwłocznie pojechali na miejsce. Podczas pierwszych oględzin nie zauważyli braków w asortymencie, zwrócili jednak uwagę na uszkodzone drzwi wejściowe.

Dopiero później, po szczegółowym przeliczeniu towaru, okazało się, że z półek zniknęły 32 paczki papierosów. Wartość skradzionego mienia oszacowano na blisko 700 złotych. Dodatkowe straty spowodowane uszkodzeniem drzwi wejściowych wyniosły około 2 tysięcy złotych.

Monitoring doprowadził policjantów do znanego im 37-latka z powiatu mrągowskiego

Po przyjęciu zawiadomienia funkcjonariusze natychmiast przystąpili do działań. Zabezpieczyli nagrania z monitoringu, które szybko okazały się kluczowe. Na ich podstawie policjanci rozpoznali mężczyznę znanego im z wcześniejszych interwencji.

Sprawcą okazał się 37-letni mieszkaniec powiatu mrągowskiego. Mundurowi szybko ustalili miejsce jego pobytu i już następnego dnia zatrzymali go, doprowadzając do Komendy Powiatowej Policji w Mrągowie. W trakcie czynności udało się również częściowo odzyskać skradziony towar.

Podejrzany przyznał się do winy i tłumaczył, że działał pod

wpływem alkoholu

Zatrzymany usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Zebrany materiał dowodowy potwierdził, że mężczyzna po pokonaniu zabezpieczeń, poprzez podważenie drzwi wejściowych, dostał się do wnętrza sklepu i dokonał kradzieży. 37-latek przyznał się do popełnienia czynu. Wyjaśnił policjantom, że w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu, nie miał

pieniędzy i chciało mu się zapalić. Twierdził, że część papierosów oddał znajomym, część zgubił, a pozostałe zostały zabezpieczone przez funkcjonariuszy.

Zgodnie z przepisami kodeksu karnego, za kradzież z włamaniem grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. O dalszym losie 37-latka zdecyduje sąd.

źródło: KPP Mrągowo

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	28/2026
Data wydania	28 stycznia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.